

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

SPRAWOZDANIE DEWEYA

za drugi kwartał 1930 roku
stwierdza znaczne polepszenie sytuacji gospodarczej w Polsce
We wszystkich gałęziach przemysłu rozpoczął się okres tendencji zwykłej

Warszawa 24 września. Sprawozdanie doradcy finansowego rządu polskiego Ch. Deweya za II kwartał 1930 r. składa się z czterech części. W pierwszej zostało omówione wykonanie planu stabilizacyjnego, w drugiej opodatkowanie przemysłu i handlu w Polsce, w trzeciej — warunki pracy i w czwartej ogólne położenie gospodarcze. Pan Dewey podkreśla, że plan stabilizacyjny funkcjonuje sprawnie. Wprawdzie skutkiem ogólnej depresji gospodarczej dochody skarbu były w kwartale sprawozdawczym mniejsze, aniżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego, nie mniej jednak w każdym miesiącu utrzymywana była nadwyżka budżetowa, dzięki wytrwałym usiłowaniom Rządu w kierunku zmniejszenia wydatków.

Minister Skarbu dokonywał kilkakrotnie wysiłków celem zreformowania systemu podatkowego, lecz dotychczas dokonano tylko mniejszych zmian tak, że w rezultacie całkowita intencja planu stabilizacyjnego, dotycząca tej reformy nie została wypełniona. Ostateczny jej plan ma przedstawić rządowi utworzony obecnie stały komitet podatkowy.

W drugiej części omawia p. Dewey bardzo szczegółowo system podatkowy w Polsce, zaznaczając, że rozwijał się on w bardzo niekorzystnych warunkach.

Naogół większość podatków pozostała po władzachaborczych i jedynie z biegiem czasu były one ujednoliconie i dostosowywane do całego kraju.

Zgodzono się powszechnie, kończy ten rozdział p. Dewey, że obecny system po-

datkowy w Polsce jest niezadawalający i nie naukowy. Za naukowy system podatkowy można uważać taki, gdy ściągają się podatki od obywateli na podstawie ich zdolności płatniczej, gdy utrzymywany jest na takim poziomie, żeby nie uciskał inicjatywy prywatnej i gdy może być łatwo administrowany i oszczędnie zbierany. Opracowanie takiego systemu jest zadaniem utworzonego obecnie stałego komitetu podatkowego.

W trzecim rozdziale zostały omówione bardzo szczegółowo warunki pracy w Polsce. Pan Dewey stwierdza, że warunki pracy w Polsce zostały unormowane

jednolitemi dla całego państwa ustawami. W swym założeniu ustawy te są nowoczesne, lecz zachodzi pytanie, czy nie wyprzedziły one rozwoju przemysłu.

Zbyt wielkie obciążenie przez ustawodawstwo społeczne może tak dalece opóźnić rozwój przemysłu, że przytłumi właściwą podstawę dochodu i dobrobytu robotniczego. Dodatnia jednak strona tego postępowania ustawodawstwa jest ta, że stanowisko związków zawodowych wobec kwestii robotniczych jest może mniej zaostrzone aniżeli w innych krajach, a strajki nie są ani częste ani ostre.

W czwartej części sprawozdania p. Dewey pisze, że spadek produkcji, który trwał z małymi tylko przerwami od początku 1929 r. został wreszcie powstrzymany. Zapasy dóbr konsumpcyjnych zmniejszyły się znacznie i dalsze ograniczenie produkcji nie jest spodziewane. W przemyśle włókienniczym np. zapasy zmniejszyły się w maju do tego stopnia, że usprawiedliwiły drobne zwiększenie się produkcji.

Ponieważ i inne gałęzie przemysłu również zwiększyły produkcję można więc spodziewać się, iż rozpoczął się okres o tendencji zwykłej.

Następnie p. Dewey rozpatruje kolejno sytuację w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu i konstatuje, że początkowo zarówno wskutek zmniejszenia się zamówień prywatnych, jak i państwowych produkcje i obroty uległy zmniejszeniu. Polepszenie sytuacji w pewnej mierze w niektórych gałęziach daje się zaobserwować w końcu omawianego okresu.

Handel zagraniczny w ciągu pierwszego półrocza zamknięty został saldem dodatnim w wysokości 88,446,00 zł., wobec niedoboru zeszłorocznego w wysokości przeszło 433 milionów. Wywóz był nieco większy, natomiast przywóz zmniejszył się 31 proc. Saldo czynne, zdaniem p. Deweya, spowodowane jest w głównej mierze obfitym urodzajem zeszłorocznym, co umożliwiło eksport produktów rolnych.

Zeppeliny nad Polską

Rząd zezwolił na przelot nad naszym terytorjum

W związku z wiadomością o starcie sterowca niemieckiego „Graf Zeppelin” do lotu propagandowego nad państwami bałtyckimi, jeden z dzienników podał, że sterowiec, lecąc z Berlina będzie musiał ominąć terytorjum polskie, gdyż nie uzyskał zezwolenia na przelot nad niem. Dowiadujemy się ze źródeł miarodaj-

nych, że kierownictwo sterowca „Graf Zeppelin” zwróciło się do władz polskich o pozwolenie na przelot nad terytorjum polskiem i odpowiednie pozwolenie bez żadnych przeszkód otrzymało.

Ewentualny przelot sterowca nad Polską jest więc obecnie uzależniony jedynie od woli jego kierowników. (Iskra)

Trzęsienia ziemi

we włoszech i w Rosji Sowieckiej

NEAPOL, 24.9. Z Melli donoszą, że za-notowano tu dość silne wstrząsy ziemi. Ludność wyległa na ulice spędzając cały dzień pod gołym niebem. Wstrząsy nie-powtórzyły się. Zawaliły się dwa budynki, które zarysowały się już podczas ostat-niego wielkiego trzęsienia ziemi.

MOSKWA, 24.9. W Tadżykistanie w pobliżu Stalinabadu miało miejsce silne trzęsienie ziemi. Siedem miejscowości uległo całkowitemu zniszczeniu, 10 częściowo. Stukilkudziesięciu ludzi zostało zabitych, ponad 300 rannych. Na miejsce katastrofy zjechała komisja rządowa celem przyjęcia ludności z pomocą.

Wybuch granatu ręcznego

w ogrodzie klasztornym we Lwowie

Lwów 24 września. W nocy z 23 na 24 b. m. około godz. 1, jeden z braci z klasztoru grecko-

katolickiego na Zniesieniu, usłyszał w odległości kilkunastu metrów od klasztoru kilka strzałów rewolwerowych oraz ogłuszający wybuch. Braciszek zawiadomił przełożonych, którzy nad ranem zaalarmowali posterunek policji państwowej. Przybyły patrol policji znalazł w ogrodzie w odległości kilkunastu metrów od klasztoru wgłębienie w gruncie, świadczące że eksplodował tam granat ręczny. W piwnicy klasztornej znaleziono duży pakunek z materiałem wybuchowym. Do pakunku przyklejony był lont, który jednak w połowie zgasł. Całe zajście traktowane jest przez społeczeństwo jako prowokacja.

NOVA

konferencja rolnicza

BUKARESZA, 24.9. Rząd rumuński przyjął propozycję Polski, w której rząd polski proponuje 8 państwom agrarnym, które brały udział w konferencji Warszawskiej zebranie się ponownie w Bukareszcie 14 października b. r. celem omówienia sytuacji państw rolniczych po zakończeniu Zgromadzenia Ligi Narodów.

ZMIANA

na stanowisku wojewody Lubelskiego

Dnia 24-go b. m. minister spraw wewnętrznych wezwał służbowo do Warszawy, p. wojewodę lubelskiego, Remiszewskiego.

Jak słychać, p. wojewoda Remiszewski, ma być zwolniony z dotychczas zajmowanego stanowiska. Według wiadomości, któreśmy otrzymali ze źródeł do-brze poinformowanych, p. minister spraw wewnętrznych ma przedstawić na Radzie Ministrów jako kandydata na stanowisko wojewody lubelskiego, p. dypl. Bolesława Świdzińskiego. (Iskra)

KONKURS

awionetek w Warszawie

WARSZAWA, 24.9. Dziś o godz. 14 na lotnisku mokotowskim nastąpiło uroczyste otwarcie 3 Krajowego Konkursu awionetek, zorganizowanego przez Zarząd Główny L. O. P. P. i Gazowej. Uroczystego otwarcia dokonał przybyły na lotnisko min. Kühn.

LIST

Jędrzeja Moraczewskiego do p. Scieżyńskiego

W Nr. 262 dziennika socjalistycz. „Przedświt” zamieszczono następujący list p. Jędrzeja Moraczewskiego do p. p. Scieżyńskiego.

Kochany przyjacielu! Miałem wątpliwości, czy należało traktować p. Mieczysława Niedziałkowskiego jako osobnika wyzutego z jakiegokolwiek honoru. Wprawdzie naczelny redaktor dziennika odpowiada moralnie za wszystkie jego artykuły, wszystko jedno czy podpisane czy nie, jednak nie przypuszczałem, by obecny naczelny redaktor dopuścił aż do ordynarnego plucia na całą przepiękną przeszłość podziemnego „Robotnika”.

Po dzisiejszym wstępnym artykule „Robotnika” „Chwila rozważ” rozwiała się wszelkie moje wątpliwości.

Kochany Wyżle! Miałeś zupełną szlachetność. Przebac mi moje wątpliwości i przyjm serdeczny uścisk dłoni za twoją „dobitną” odpowiedź daną Niedziałkowskiemu.

(—) Inż. Jędrzej Moraczewski. Warszawa, 23 września 1930 r.

ZAGRANICA O POLSCE

Przebieg wydarzeń politycznych w Polsce jest przedmiotem powszechnej uwagi prasy i opinii zagranicy. Pomimo takich niecodziennych zjawisk, jak sesja Ligi Narodów lub sytuacja powyborcza w Niemczech, dzienniki zagraniczne wiele miejsca poświęcają Polsce. Nie ograniczają się tylko do kronikarskich wzmianek i informacji lecz próbują częstokroć oświetlić fakty ich przyczynowy związek, przewidzieć bieg zdarzeń na najbliższą przyszłość, ocenić rozkład sił w rozpoczynającej się politycznej. Redakcyjny komentarz zależy oczywiście w znacznym stopniu od politycznego zabarwienia danego czasopisma. Mylą się jednak polscy opozycjoniści, a zwłaszcza agenci II-ej Międzynarodówki, jeżeli sądzą, że zdołali swymi inwektywami zagłuszyć i sterroryzować opinię zagranicy. Fala plotek o rzekomych zamiarach rządu co do „oktrojowania konstytucji” i co do rzekomego „bojkotowania wyborów przez B. B. W. R.”, oraz dalsza fala plotek o rzekomych „groźnych zaburzeniach w Polsce” — spłynęła szybko i ustąpiła miejsca rzeczowemu i spokojnemu oświetleniu rozgrywających się wypadków.

Już fakt objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego i rozpisanie nowych wyborów zrobił wrażenie duże. Dzienniki zagraniczne podkreślają w tej decyzji Marszałka moment niespodzianki i zaskoczenia. Oto np. „Manchester Guardian” pisze: — Z chwilą objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego inicjatywa przeszła z rąk opozycji do jego rąk. Opozycja została zaskoczona i znalazła się w defensywie. Nie jest to głos wśród nieprzyjaciół Polsce — odosobniony. Największy organ litewski, „Lietuvos Aidas”, rad — nierad musi stwierdzić, że: „Marszałek Piłsudski posiada olbrzymi autorytet w narodzie i jest prawie wszechmocny. Niewielu jest takich, którzy dzisiaj wątpią w potęgę Piłsudskiego. Sama nawet opozycja polska niebardzo wierzy w to, by udało się jej zwyciężyć Piłsudskiego w wyborach.” A jakże piszą dzienniki w innych krajach? — „Na czele rządu stoi jedyna w Polsce popularna osobistość Marsz. Piłsudskiego, podczas gdy opozycja nie ma w swoich szeregach żadnej indywidualności, któraby mogła porwać za sobą masy ludzkie.” (Neues Wiener Abendblatt). — „Silna postać Marsz. Piłsudskiego na czele rządu nabiera specjalnej wagi w obecnych okolicznościach” — podkreśla „Le Temps”, a określenie „siły człowiek” zyskało sobie powszechną już niemal wartość obiegową w całym szeregu artykułów.

Hasłem wyborczym jest rewizja konstytucji. To zagadnienie jako najistotniejszą sprawę i główną troskę Polski w chwili obecnej, wysunął P. Prezydent Rzplitej w swym orędziu i Marsz. Piłsudski w szeregu enuncjacji. Zagranica rozumie to dobrze, — to też Sejm, który zadania tego nie wykonał, oceniany jest w dziennikach bardzo trafnie. — „Sejm dotychczasowy podzielony był na 26 partii politycznych, wobec czego nie mógł pracować z pożytkiem dla państwa”, — pisze „The Chicago Daily Tribune”. — „Posłów w pol-

skim Sejmie nie można utożsamiać z polskim narodem. Stanowią oni tylko grupy polityczne, zerujące na żywym ciele narodu i prowadzące do anarchii”, — mówi „Il Giornale d'Italia”. Z rewizją konstytucji zwlekać dłużej nie można. „L'Action Francaise” podkreśla dotychczasowe pomyślne rezultaty, osiągnięte w dziedzinie gospodarczej i finansowej przez rządy pomajowe w Polsce, które umiały stanąć poza wpływami pasywnych parlamentarzystów: — „Program stronników Marsz. Piłsudskiego polega na wytworzeniu władzy silnej i niezależnej, posiadającej możność działania skutecznego. Program ten wykonany został tylko częściowo. Najważniejszy z jego punktów, mianowicie rewizja konstytucji, nie został dotąd wypełniony. Polska potrze-

buje władzy silnej, nieczem niekępowanej”.

Sprawa aresztowania b. postów i sprawa niefortunnych demonstracji centrolewu znajdują również echo w prasie zagranicznej. „Aresztowania poruzyły tylko fachowych polityków, natomiast publiczność pozostała obojętna”, konstatuje „The Times”. — „Ludność przyjęła tak spokojnie aresztowania, że socjaliści musieli strajk odwołać”, — dodaje „Le Journal” des Debats”. Podając opisy wieców i demonstracji centrolewu, podkreśla ją pisma zagraniczne, że próby te zawiodły oczekiwania organizatorów. „2.000 zebranych w Dolinie Szwejcarskiej jest mikroskopijną liczbą w stosunku do

miljonowej ludności Warszawy. Manifestacje na prowincji nie świadczą również o powodzeniu”, — stwierdza „The Times”. — „Opozycja centrolewu wykazała całkowitą niezdolność i bezsilność wobec akcji rządu. Kierownicze stronnictwa centrolewu dawno już utraciły wpływ na masy”, — pisze dziennik rosyjski „Wstet”.

Oto jest pogląd zagranicy na sytuację w Polsce, — wbrew temu, co w zagranicę chciałaby wmówić opozycja. Domorośli informatorzy nie są chyba zbyt zadowoleni z dotychczasowych rezultatów swej wyprawy na podbój opinii zagranicznej...

Ludwik H

MARSZ NA POCZDAM

Przygotowania Hittlera na dzień 27-go września r. b.

Pogłoski na temat projektowanego przez Hittlera puczu obły się głośnie echem w prasie angielskiej. „Daily Mail” zamieszcza interesujące szczegóły „marszu na Poczdam”, który ma się odbyć za dni kilka.

Jak już doniosły depesze, Hittler organizuje w Poczdamie na dzień 27 września

wielką rewję wojskową, gwoli upamiętnienia zwycięstwa, odniesionego przez narodowych socjalistów. Podczas owej rewji „malarz pokojowy” wystąpi nietykło w charakterze przywódcy partii, ale także jako wódz oddziałów przysposobienia wojskowego, t. zw. Nazi.

Na czele poszczególnych oddziałów mają stanąć: pułkownik von Ulrich (sekcja zachodnia, stacjonowana w Kassel); major Dirklage (sekcja północna, stacjonowana w Hanowerze); major Schneidhuber (sekcja południowa — monachijska); generał von Lutze (sekcja Rury); kapitan żandarmerji

Stennes (oddziały szturmowe berlińskie); kapitan Killinger — oddziały saksońskie.

Podobno otrzymali oni rozkaz wystąpienia w mundurze „nazistów” (tak nazywają w Niemczech hitlewów), to znaczy, w brązowych koszulach i brechesach. Hitlewcom towarzyszyć mają, oprócz księcia Augusta Wilhelma Pruskiego, syna eks-kajzera, księcia Sachsen-Koburg Gotha, księcia Franciszka Thurn und Taxis, księcia Chrystjan Schamburg Lippe, księżna Reuss, zaś sztab wojskowy Hittlera składać się będzie z wybitnych wojskowych — generałów Litzmana, von Eppa, von Lieberta oraz von Franckensteina.

Wydano już instrukcje, kiedy należy czynić użytek z karabinów maszynowych i ręcznych granatów, oraz opracowano dokładny plan opanowania ministerstw, budynków telegrafu i telefonów i koszar policyjnych.

Obecnie odbywają się próby

alarmów. Komuniści, którzy mają swoich wywiadowców w szeregach „nazistów”, ogłaszają codziennie w swoich pismach nowe szczegóły, odnoszące się do akcji Hittlera.

W samym Berlinie istnieje sieć t. zw. „ulicznych komórek”.

Są to domy, zamieszkałe przeważnie przez zwolenników Hittlera i członków jego organizacji; otóż program „marszu na Poczdam” przewiduje, iż w każdym takim domu ma czuwać dzień i nocą jeden człowiek przy telefonie i odbierać instrukcje od głównego biura alarmowego, które mieści się w zakonspirowanym mieszkaniu. Hitlewowie, który otrzyma wiadomość telefoniczną, ma bezzwłocznie porozumieć się z czterema swoimi towarzyszami, z których każdy ma znów zaalarmować dziesięciu innych. Dzięki temu systemowi, 75 procent hitlewów może stawić się na miejscu zbiórki, w przeciagu pół godziny. Adresy „komórek” zmieniają się ustawicznie, gwoli zmylenia śladów i utrudnienia pracy wywiadowcom przeciwnych obozów.

Szczegół charakterystyczny. Władze niemieckie

są niewątpliwie poinformowane o wszystkim, świadczą o tem fakt, iż w przyszły wtorek przed najwyższym trybunałem w Lipsku rozegra się proces trzech młodych oficerów, z garnizonu z Ulm, Scheringera, Ludena i Wendta, oskarżonych o zdradę stanu. Akt oskarżenia zarzuca im między innymi namawianie młodych oficerów, stacjonowanych w różnych miastach niemieckich, do tworzenia narodo-socjalistycznych komórek w armji.

Podobno rząd niemiecki jest przekonany, iż armja dochowa wierności republice — natomiast szerokie masy nie mają tej pewności. Hitlewowie „naziści” przechwalają się, iż uda się im bez najmniejszego trudu przeciągnąć armję na swoją stronę.

HENRY BERENGER

senator francuski

Warunki pokoju w Europie

Wynik wyborców w Niemczech wywołał słuszną reakcję wszędzie, w całej Europie. My, tu, we Francji, nie powinniśmy jednakże poddawać się uczuciu paniki. Wiemy, czym jest w istocie Hittler i jego zwolennicy i dlatego też obowiązkiem naszym jest mieć się na ostrożności i dbać o utrzymanie wszystkich naszych środków obronnych w stanie stałej gotowości. To, co posiadamy i co zrobiliśmy w tym kierunku — wystarczy dla naszego bezpieczeństwa i Hitlewowie oraz nacjonałści niemieccy mogą być pewni, że Francja nie będzie zaskoczona i NIE DA SOBIE NIC DYKTOWAĆ.

To powiedziawszy, należy jednak stwierdzić, że niema narazie żadnej przyczyny, dla której Francja miałaby zmienić nagle kurs swej polityki pokojowej. Pokój jest najcenniejszym dobrem i pokoju tego zarówno dla nas jak i dla Europy będziemy bronić wszelkimi sposobami przeciw tym, którzyby zamierzali w ten lub w inny sposób go naruszyć i wciągnąć znów Europę w wir krwawych zapasów.

Jeżeli Hittler jest tylko posłańcem Kaizera — tem lepiej! Europa jest ostrzeżona zawczasu. Neoimperjalizm niemiecki musi już teraz zdać sobie sprawę z tego, że wszyscy patrzą mu na palce i że niebezpieczeństwo może grozić raczej Niemcom niż Europie w razie jakichś obłąkańczych zakusów.

Zdaje się, że minister spraw zagranicznych Rzeszy, dr. Curtius, rozumie dokładnie całą sytuację wyborczą i zdaje sobie sprawę z fatalnego wrażenia i nietykło wrażenia, jakie zwycięstwo nacjonalistów niemieckich zrobiło w Europie i poza nią. Zdaje się, że pragnie on temu przeciwdziałać, gdyż występował w Genewie jako rzecznik umiarkowanej, rozsądnej polityki Rzeszy.

Ale... nasuwa się pytanie, jaką wagę i wartość mają w sytuacji obecnej deklaracje dr. Curtiusa? Kto, jak i rząd Rzeszy będzie za nie ręczył? Kto wie, jak długo jeszcze utrzyma się obecny rząd Brueninga? Największa ostrożność i wstrzeżliwość staje się w tych warunkach nakazem dla polityki Francji.

W każdym razie tym partnerem, który wyszedł teraz z gry wyborczej osłabiony, dyplomatycznie, politycznie i finansowo są Niemcy.

Francja może sobie pozwolić na zupełny spokój w obliczu nowostworzonej sytuacji. Jej finanse są bez zarzutu, a armja w stanie gotowości, opinia publiczna — przygotowana. Francja chce pokoju, broni całości traktatów. W kontynuowaniu swojej polityki pokojowej i podtrzymaniu jej we Francji zupełna zgoda między rządem, a parlamentem i opinją publiczną. Ta jedność i solidarność, wsparta na mocnym fundamencie środków obronnych, pozwala Francji patrzeć spokojnie w przyszłość.

Wózki dziecięce

Łóżka metalowe

Materace

wyscieraniane, higien. spręż. „PATENT” do mebl. łóżek amerykańskie

Wyżymaczki

Umywalki

Krzeselka

Rowery

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu.

Odpowiedź Wilna Treviranusowi

Wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim

Nacjonalistyczna polityka niemiecka wysunęła ostatnio na plan pierwszy hasło rewizji granic zachodnich Rzeczypospolitej. Polskiej minister Rzeszy Treviranus nie-dwuznacznie stwierdził, iż odtąd cała uwaga Niemiec zwrócona będzie na wschód w kierunku rewizji zachodnich granic Polski. Bezecełny ten zamach na odwieczne polskie ziemie odezwał się głośnie echem na całym terenie Rzeczypospolitej, budząc wszędzie żywiołowe akty protestu. Rzec zrozumieli, iż ludność wileńska zapragnęła uroczystość zmanifestować swe uczucia patriotyczne.

W tym celu z inicjatywy Ligi Morskiej i Rzeczej zwołany został ubiegłej niedzieli w Sali Mejskiej wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim. Wiec wyznaczono na godz. 12-tą w poł. Nadługo jednak przed wyznaczonym czasem Sala Miejska wypełniła się po brzegi. Tłumy publiczności z braku miejsca musiały czekać przed gmachem na pochód, by wziąć udział w manifestacji ulicznej.

Wiec zagałę p. kurator okręgu szkolnego Pogorzelski, dając w krótkim przemówieniu zarys oblicza szowinistycznego dzisiejszych Niemiec, prących do wojny odwetowej z Polską, Swe krótkie przemówienie p. kurator zakończył stwierdzeniem iż „ziem polskich będziemy bronić do ostatniej kropli krwi”. Okrzyk ten z entuzjazmem podchwycyony został przez wszystkich obecnych na sali. Długoniemilknące okrzyki i oklaski wyraziły solidarność zebranych z mówcą.

Następnie głos zabrał prof. Rydzewski zaznajamiając słuchaczy z historycznym i gospodarczym znaczeniem morza dla Polski stwierdzając w konkluzji jego olbrzymie znaczenie dla ekspansji gospodarczej Rzeczypospolitej.

Z kolei przemawiał członek Zarządu Ligi M. i R. p. Rochowicz. W gorących słowach mówca przedstawił konieczność zbrojenia się Polski, by w każdej chwili być gotowym dla odparcia wrogości najazdu i zagwarantowania nienaruszalności granic Rzeczypospolitej. Silna flota morską — jest zdaniem mówcy — jedyną godną odpowiedzią Polski przeciwko zakusom niemieckim. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Rochowicz nawoływał zebranych do wzięcia udziału w akcji budowy potężnej floty podwodnej. W akcji tej, twierdził mówca, nie może zabraknąć Wilna, którego patriotyzm i bohaterstwo wypisane są złotem zgłoskami w dziejach Rzeczypospolitej.

Entuzjastyczne oklaski wyraziły raz jeszcze entuzjazm zebranych i gotowość odparcia wszelkich wrogich zakusów z zewnątrz.

Na zakończenie wiecu jednogłośnie przyjęto rezolucję, w której m. in. zawarte są słowa: „zgrupowani na wiecu publicznym w ilości czterech tysięcy osób protestują uroczysto przeciwko wszelkim zakusom niemieckim na całość granic Polski oraz ślubując, że w razie potrzeby będą tych granic bronić do ostatniej kropli krwi”.

Podniosła uroczystość zakończono hymnem państwowym. Później uformował się olbrzymi pochód. Oprócz tłumów publiczności w pochodzie udział wzięły organizacje strzeleckie i P. O. W. „Związek niższych funkcjonariuszy państwowych oraz delegacje szkół ze sztandarami. Nad tłumem wznosiło się mnóstwo transparentów z napisami: „precz z polityką Treviranusa” i t. p.

Angielska eskadra lotnicza w Pucku

Przybyła do Pucka eskadra samolotów morskich t. zw. hydroplanów, zaopatrzonych w 450-konne silniki. Na 4-ch olbrzymich wodnopłatowcach przyleciało 10 oficerów i 10 podoficerów angielskich morskich wojsk lotniczych pod dowództwem kapitana. Eskadrę, która odbyła raid po państwach bałtyckich, a więc przez Danję, Szwecję, Finlandję, Estonję i Łotwę, powitał komendant naszego lotniczego dywizjo-

nu morskiego komandor Trzaska - Durski i attache wojskowy Anglii w Warszawie płk. Martin.

Po przyjęciach w Pucku goście angielscy na pokładzie torpedowca „Wicher” udadzą się do Gdyni, gdzie po zwiedzeniu portu handlowego i wojennego podejmowani będą przez dowódcę floty komandora Unruga.

Brzytwa zamordowali starca

Proces morderców przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie

Dnia 6 lipca ub. r. lokatorzy domu przy ul. Wspólnej 40, w Warszawie zelektryzowani zostali wiadomością o zgroźnym przejmującym zamordowaniu mieszkańca tej kamienicy, 60-l. Władysława Czermińskiego, którego zwłoki, przykryte koldrą, znaleziono w mieszkaniu z przeciętą krtanią aż do kregoslupa.

Mord, który wywarł wstrząsające wrażenie, popełniony został w okolicznościach dość tajemniczych, wskutek czego dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców, natrafiły na pewne trudności. Stwierdzono iż morderstwo dokonane zostało z chęci zysku, bowiem zrabowano biżuterję, pieniądze i rewolwer.

Zabity Czermiński mieszkał samotnie, jego żona zaś z dziećmi przebywała gdzieś indziej. Uchodził on za człowieka b. zamożnego. Był właścicielem domu przy ul. N. Miasto 11, gdzie ostatnio nadbudował 2 piętro, sprzedając tam mieszkanie.

Niezależnie od tego Czermiński nosił się z zamiarem zamiany domu na folwark, w czym pośredniczył Majloch Jarecki, który pierwszy dał policji o morderstwie.

Wtoku poszukiwania sprawców bestialskiego mordu — w dniu 8 lipca ub. r. do wachm. żand. Murata zgłosił się żand. Morawski z oświadczeniem, iż dowiedział się od Adeli Kurowskiej, że w nocy na 7 lipca w domu przy ul. Długiej Nr. 61, nocowali jacyś dwaj podejrzani mężczyźni, którzy posiadali przy sobie większą ilość pieniędzy, przyczem jeden z nich miał świeżą ranę na rękę i zakrwawioną koszulę. Ku-

rowska dodała, iż bliższych co do tego danych może dostarczyć niejaka Stefania Eitel, zamieszkała w owym domu.

Drogą wywiadu ustalono, że istotnie nocy tej przebywała u Eitel dwóch mężczyzn, z których jednego Kurowska znała pod nazwiskiem Wacława Dunin - Kamińskiego (20-l. młodzieniec), jako narzeczonego Eitelówny. Kamiński podawał się za wywiadowcę policji.

Po przybyciu do Eitelówny — Kamiński oświadczył jej, że wraz z kolegą stoczył walkę z bandytami, wskutek czego został zraniony. Obydwaj posiadali dużą ilość pieniędzy w banknotach dolarowych.

Na podstawie tych danych — wywiadowcy aresztowali Kamińskiego w jednym z numerów hotelu Saskiego. W czasie rewizji znaleziono różne przedmioty, stanowiące własność zamordowanego Czermińskiego.

Wzięty na spytki — Kamiński wydał swego kompana, którym okazał się 20-letni Bolesław Popławski.

On to, wedle oświadczenia Kamińskiego, namówił go do okradzenia Czermińskiego.

Aresztowany wkrótce Popławski zważył znowu całą winę na Kamińskiego, że on mordercą. Początkowo Czermiński ogłuszony został odważnikiem, a następnie podcięto mu gardło.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrzywszy tę sprawę — uznał obydwu winnymi zarzucanej im zbrodni i skazał ich po 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem

Dom, w którym straszy

W Wilnie przy ul. Szawelskiej, w mieszkaniu niejakiego Dumbasa „straszy”. Słychać tam ciągłe kołatanie, dobijanie się do drzwi, a sprawa tych hałasów jest niewidzialny, zatem „duch”. Sprawdziła te niepokoję policja i także nie odnalazła przyczyny, pomimo że bardzo przebiegle rozstawiła czaty. „Strachy” dokazują dalej. Przed nawiedzonym domem gromadzą się tłumy publiczności.

Wprowadzenie komunikacji telefonicznej między Polską a Holandją

Z dniem 1 października r. b. wprowadzona zostanie ogólna komunikacja telefoniczna między Polską a Holandją drogą normalną przez Niemcy, oraz okrężną przez Czechosłowację i Niemcy.

Między Polską a Holandją odbywać się będą rozmowy państwowe, prywatne zwykłe i pilne, abonamentowe, pozatem przewidziane są wezwania do rozmównicy oraz uprzedzenia o rozmowach.

Oplata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosić będzie 9 fr. 70 c. W okresie słabego ruchu od godz. 19-ej do 8-ej opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosić będzie 3/5 wymienionej sumy.

KĄCIK RADJOWY

TRANSMISJA Z MECZU LEKKOATLETYCZNEGO Z UDZIAŁEM NURMIEGO-KUSOCIŃSKIEGO I PETKIEWICZA

Cheąc wśród szerokich warstw społeczeństwa szerzyć zamilowanie do sportu „Polskie Radio” ostatnio coraz częściej nadaje nam transmisje z różnego rodzaju imprez sportowych. Dalej — jakdyby konsekwencją tego — rozgłoszenia łódzka „Polskiego Radja” zapowiada, iż począwszy od bieżącego tygodnia nadawać będzie dwa razy tygodniowo komunikaty sportowe. Niewątpliwie łódzianie z wielkiem zadowoleniem — przyjmą tę wiadomość „Polskiego Radja”, któremu za ostatnie posunięcia w tym względzie należą się specjalne słowa uznania.

Po ostatnich dwóch transmisjach sportowych z meczu lekkoatletycznego Polska-Japonia i z zawodów kolarskich o mistrzostwo Polski, nadawała ostatnio rozgłoszenia łódzka bodaj najbardziej sensacyjną transmisję z zawodów lekkoatletycznych w Warszawie, z udziałem fenomenalnego fina-Nurmiego i naszych sław:

Kusocińskiego i Petkiewicza

Przed rozpoczęciem transmisji odczytano nam ze studia warszawskiego dwa piękne wiersze Wierzyńskiego p. t. „Laur olimpijski” i „Nurmi”, nagrodzone, jak wiadomo, na Olimpiadzie w Amsterdamie, w roku 1928.

Punktualni o godz. 14.55 włączono mikrofony, a pierwsze wrażenie, jakie odnieśliśmy, to niezwykle tumult na stadionie; nie dziwne, mikrofon chwycił głosy 12.000 osób. Po chwili rozlega się miły, tak dobrze znany radiosluchaczom głos red. Strzetelskiego, który wypowiedział krótki wstęp okoliczności. Następnie dochodziły do naszych uszu kolejno tony hymnu fińskiego i polskiego, strzał startera i w ten sposób sensacyjny bieg na 5 kilometrów rozpoczął się.

Przez około 15 minut przeżywali radiosluchacze chwile nadzwyczaj silnej emocji. Nie dziwnie, słyszeliśmy okrzyki kilkutyśięczonego tłumu, nie widzieliśmy zawodników, a tylko oczyma duszy wyobrażaliśmy sobie zmagania naszych dwóch sław o zwycięstwo nad fe-

nomenem sportu lekkoatletycznego — Nurmi. Niestety jednak tym razem polski zawodnik nie zdołał wyjść zwycięsko z tej nadludzkiej walki, ale za to czas osiągnięty przez Kusocińskiego, o dwie sekundy tylko gorszy od Nurmiego, stawia naszego zawodnika w rzędzie sław światowych.

Po zakończeniu tej niezwykle emocjonującej transmisji długo rzmiały jeszcze w naszych uszach okrzyki brawa.

Śmiało rzecz można, że radio słuchacze, mimo, iż byli oddaleni od miejsca zapasów o setki kilometrów — to jednak żywo brali udział w zawodach, łącząc się nauszenie z okrzykiem 12.000 namiętnych świadków tego fascynującego wysiogu.

Transmisja wypadła znakomicie, a to dzięki świetnemu zapowiadanu red. Strzetelskiego, który tym razem na zawodach sportowych prześcignął samego siebie.

ROZMOWA BEZ DRUTU MIĘDZY PARYŻEM I MAROKKIEM

Francuski minister Poczty, Telegrafów i Telefonów — M. André Mallarmé w dniu 26 czerwca r. b. zainaugurował stosunki radiotelefoniczne między Francją a Marokkiem rozmową,

którą prowadził ze swojego gabinetu w Paryżu z M. Lucien Saint, prezydentem generalnym republiki w Marokku. Była to pierwsza rozmowa bez drutu między Francją i Afryką. Odpowiednich urządzeń dostarczyło Tow. Compagnie générale de télégraphie sans fil. Rozmowę swoją z reprezentantem republiki w Marokku zakończył minister Mallarmé następującymi słowami:

„Stosunki radiotelefoniczne między metropolią i północną Afryką francuską przyczynia się nie tylko do utrwalenia węzłów politycznych i ekonomicznych. Były one potrzebne przedewszystkiem dla obywateli francuskich, zatrudnionych w Marokku i pracujących tam dla podniesienia cywilizacji tego kraju w imieniu Francji, aby się tam czuli bliżsi swej Matki Ojczyzny. Wyrażam życzenie, aby stosunki pomiędzy Paryżem i Rabatem zacieśniły się tak szybko, jak się zacieśniły już dawniej pomiędzy Paryżem, Algierem i Tunisem. Co się tyczy Algieru to rząd pracuje obecnie nad tem, aby utworzyć tak wielką radiostację nadawczą i odpowiednie fundusze na ten cel już zostały wstawione do budżetu administracji Algieru”.

KRONIKA

WRZESIEŃ

25

CZWARTEK

DZIS:
Ładysława
JUTRO:
CyprianaWs. słońca g. 5 m. 28
Zachód g. 19 m. 47

Dodatkowa komisja poborowa

W poniedziałek, dnia 29 b. m. odbędzie się dodatkowa komisja poborowa, w lokalu przy Al. Kościuszki 21, dla roczników 1908 i starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej, oraz ci, którzy przed komisją poborową z jakichkolwiek bzdą przyczyn dotychczas nie stawiali.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w dniu tym tylko dla poborowych Łódź-miasto. Poborowi z obszaru powiatu łódzkiego do stawiennictwa przed komisją dodatkową w PKU. Łódź-powiat, przy u. Piotrkowskiej 187, nie są obowiązani. (s)

Odznaczenie firmy łódzkiej

W dniu onegdajszym konsulat belgijski w Łodzi udekorował właściciela firmy „Zróżdo”, Zygmunta Gomolińskiego, najwyższą odznaką belgijską (złotym krzyżem), przesłaną przez króla belgijskiego w związku z udziałem firmy omawianej w III. Międzynarodowej Wystawie w Brukseli.

Pozatem konsul wręczył p. Gomolińskiemu dyplom i złoty medal, nadesłane przez dyrektora III Międzynarodowej Wystawy w Brukseli.

Należy zaznaczyć, że firma „Zróżdo” istnieje w Łodzi od roku 1918 i jakością wyrabianych przez nią napoi zdobyła sobie uznanie w szerokich kręgach spożywców za równo w Łodzi, jak w okolicznych osiedlach. Wyróżnienie firmy łódzkiej zasługuje o tyle jeszcze na uwagę, że jest ono jedynym, którym firma polska, biorąc udział w omawianej wystawie.

Referat wyborczy kończy swe prace

Rola referatu wyborczego magistratu kończy się obecnie z chwilą uruchomienia obwodowych komisji wyborczych.

Magistrat w myśl ustawy ma obowiązek zaopatrzyć lokale obwodowych komisji wyborczych w sprzęty i materiał piśmienny.

Ostatnią funkcją referatu wyborczego magistratu jest umieszczenie na domach kartek z oznaczeniem nr. obwodu i adresu komisji wyborczej, poczem sprawami wyborczymi kierować będzie wyłącznie okręgowa komisja wyborcza. (b)

Społeczna rola spółdzielczości

Jak wynika ze sprawozdań 7,00 spółdzielni z ogólnej nadwyżki, którą wykazały one w 1928 roku, w sumie 14 milionów złotych, 708 tysięcy zwróciły członkom, jako dywidendę od zakupionych towarów, 417 tysięcy rozdały na rozmaite cele społeczne i prawie 8 milionów zostawiły sobie na fundusze zasobowe i rezerwowe.

Ponadto spółdzielnie spożywców w wielu wypadkach prowadzą dość intensywną pracę społeczno-wychowawczą. Posiadają biblioteki, organizują odczyty i t. p. Dość stwierdzić, że w 1928 roku wydały spółdzielnie spożywców sumę 736 tysięcy złotych na działalność w dziedzinie prac oświatowych i wychowawczych.

Spółka Szewców

w Łodzi,

ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:

SKORY — HURT i DETAL

specjalność:

detaliczna sprzedaż zółówek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp.

362

Aresztowanie niebezpiecznego oszusta poszukiwanego przez policję łódzką od dwóch lat

W roku 1928 na terenie naszego miasta grasował niebezpieczny

oszuś wekslowy

żerujący na łatwowierności kupców naszego miasta, podający się za Oskara Fielde hurtownika towarów włókienniczych w Warszawie, posiadającego swój skład przy ulicy Marszałkowskiej 163.

Eelgancko ubrany Fielde, przyjeżdżający do kupców łódzkich

własnym samochodem

miął wprost nieograniczony kredyt u fabrykantów i hurtowników, których zalewał wprost weksłami klientowskimi z żyrami pierwszorzędnymi firm z całej Polski.

W ciągu pół roku, Fielde zakupił manu

laktury u kupców łódzkich prawie, że za 300.000 złotych, poczem z chwilą, gdy pierwsze weksle doszły do protestu, Fielde nie odwiedzał już kupców łódzkich.

Protesty zostały przesłane do Warszawy, gdzie stwierdzono, iż pod wspomnianym adresem nigdy nie mieścił się skład hurtowy Fieldego.

Wówczas kupcy łódzcy zwrócili się do żyrantów, którymi byli firmy znane w całym kraju, lecz ku swemu przerażeniu dowiedzieli się, iż żyra

zostały sfalszowane.

Zrozumiałszy, iż padli ofiarą fałszerza i oszusta, kupcy zwrócili się do wydziału śledczego w Łodzi, zawiadamiając o doko-

nanej aferze.

Mimo energicznych poszukiwań, władzom śledczym nie udało się ująć sprytnego oszusta, który w międzyczasie, jak stwierdzono, wyjechał zagranicę przy pomocy sfalszowanego paszportu, zagranicznego na nazwisko dr. Brunona Feifra.

Po porozumieniu się z urzędem prokuratorskim, wydział śledczy rozesłał za zbiegłym lity gończe, powiadamiając całą policję w Europie o ucieczce sprytnego oszusta.

W chwili, gdy wywiadowcy policji belgijskiej usiłowali aresztować zdemaskowanego przez siebie rzekomego dr. Feifra, ten wyskoczył z 1 piętra hotelu „Imperator” i zdołał im zbiec.

Myląc pościg tropiących go detektywów, Fielde vel dr. Feifer, przez Wiedeń, Paryż i Marsylję udał się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie przebywał prawie pół roku, poczem

udał się do Meksyku,

gdzie przebywał prawie przez cały czas trwania rewolucji.

Zatęskniwszy za żoną, międzynarodowy oszuś postanowił wrócić do Polski przy pomocy kupionego fałszywego paszportu, opiewającego na nazwisko Johana Wentzke.

W międzyczasie policji łódzkiej udało się stwierdzić, iż Oskar Fielde vel dr. Brunon Feifer nazywa się Michel Reiss i zamieszkiwał podczas swych oszukańczych afer w Łodzi w naszym mieście w jednym z pierwszorzędnymi hoteli, gdzie zameldowany był pod swoim prawdziwym nazwiskiem.

Upłynęły dwa lata i policja śledcza w Łodzi, zapomniawszy już o sprytnym oszucie, którego w swoim czasie tak bezskutecznie poszukiwała.

Onegdaj w godzinach wieczorowych, jeden z wywiadowców wydziału śledczego zauważył wychodzącego z „Baru Udziałowego” przy ulicy Piotrkowskiej 92, elegancko ubranego mężczyznę,

który mu przypominał

poszukiwanego przezeń w Berlinie sprytnego oszusta Fieldego.

Obawiając się spłoszyć przestępcę, przez zażądanie wylegitymowania się, wywiadowca przechodząc koło niego silnie go potrącił i nie przepuszczając go poszedł dalej.

Popchnięty obrzucił go stękiem wymysłów, czem „obrażony” wywiadowca zawezwał posterunkowego i polecił mu wylegitymować owego elegancko ubranego mężczyznę, celem zaskarżenia go do Sądu za obrazę.

Stwierdziwszy, iż mężczyzną owym faktycznie jest Michel Reiss, wywiadowca udał się za nim i w chwili gdy wchodził do swego mieszkania przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 6, zatrzymał go i pod groźbą użycia broni w razie próbowania ucieczki przewiózł go do aresztu przy wydziale śledczym.

W dniu wczorajszym po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego, Michel Reiss vel Oskar Fielde vel dr. Brunon Feifer vel Johan Wentzke osadzony został w więzieniu przy ulicy Kopernika. (p)

Złoty medal dla powiatu łódzkiego

Pismo p. min. Kwiatkowskiego do starostwa łódzkiego

W dniu wczorajszym starosta powiatu łódzkiego otrzymał z ministerstwa przemysłu i handlu pismo następującej treści:

„Rzeczypospolita Polska, Minister Przemysłu i Handlu nadaje dowód nadania dla łódzkiego powiatowego związku komunalnego.

Stwierdzam niniejszem, że na podstawie art. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 listopada 1927 roku o wystawach i targach, nadałem powyższemu związkowi na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu odznacze-

nie złoty medal za całość gospodarki samorządowej. (—) Minister Kwiatkowski.”

Powiat łódzki wystawił modele wzorowej wsi Czarnocin, pierwszej w Polsce takiej wsi wzorowej.

Pozatem wystawiono wykresy gęstości sieci szkolnej i z całej Polski najgęstsza jest ta sieć szkolna w powiecie łódzkim.

O piśmie p. ministra i nadaniu złotego medalu p. starosta Rzewski zawiadomił wydział powiatowy sejmiku łódzkiego. (h)

Dzień propagandy spółdzielczej

Jak już podawaliśmy, w dniu 5 października spółdzielcy całej Polski obchodzą dzień propagandy „dzień propagandy spółdzielczej”. W Łodzi — w polskim mieście pracy — obchód spółdzielczy będzie nosił, jak co roku zresztą — charakter szczególnie masowy.

Wątpić też nie należy, że „Dzień” 5 października, odbije się szerokim echem wśród mieszkańców Łodzi, wśród których szczytna idea spółdzielcza głębokie zapuściła korzenie, czego dowodem potężne organizacje w Łodzi.

Dzień 5 października — Dzień Propagandy Spółdzielczej — poza na wielką skalę przeprowadzoną masową propagandą w ce-

lu pozyskania nowych zastępów spółdzielczych pod hasłem: „Wszyscy do szeregów kooperatystów — przewiduje w programie wielką akademję spółdzielczą o bardzo urozmaiconym programie, a więc rozpocznie ją przemówienie dyr. Rapackiego z Warszawy, urozmaica ją zaś produkcje artystyczne orkiestry, chóru im. Moniuszki, oraz deklamacje wybitnych sił artystycznych.

W programie na rzecz pozyskania nowych kooperatystów wezmą udział wszyscy zorganizowani spółdzielcy łódzcy. Propaganda ta winna dać dobre wyniki, gdyż spółdzielców w Łodzi jest już pokaźna i solidarna gromada.

Jakie siły przedstawia spółdzielczość dla handlu prywatnego

Obliczenie Ministerstwa Skarbu wykazały, że obroty w handlu prywatnym wyniosły w roku 1928 sumę 14 miliardów 918 milionów złotych. A obroty w spółdzielniach i w ich hurtowniach łącznie wyniosły w tym samym czasie zgorą miliard złotych (w samych spółdzielniach 822 miliony zł., tylko w dwóch hurtowniach — 200 milionów). Handlowe obroty spółdzielcze stanowią więc blisko dziesiątą część obrotów ogólnych.

W innych krajach jest jeszcze lepiej. Z wyliczenia Międzynarodowego Biura Pracy wynika, że w Finlandji obroty tylko samych 4 hurtowni spółdzielczych wynoszą 28,2% ogólnego obrotu krajowego. W Danji spółdzielnie sprzedają 23% tego, co sprzedają wszystkie sklepy detaliczne.

Ponadto w handlu pewnymi tylko arty-

kułami spółdzielnie przedstawiają największą potęgę.

Tylko cztery wielkie młyny Angielskiej Hurtowni — Spółdzielni Spożywców przemieniały 15,5% ogólnego przemiatu, szwajcarskie — 10%.

Wielki młyn Związku Spółdzielni Szwedzkich przerabia 1/4 ogólnego zapotrzebowania zbóż chlebowych w Szwecji.

Dalej obliczenia wykazały, że obroty angielskich spółdzielni spożywców, wynoszące 204 miliony funtów szterlingów, stanowią 12,5% ogólnych plac robotniczych i 17,1% dochodów z pracy.

Te liczby wskazują, jak wielką rolę odgrywa już dzisiaj spółdzielczość w życiu gospodarki narodowej w poszczególnych krajach a również i w Polsce.

Banda złodziei na ławie oskarżonych

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu powiatowego w Łodzi stanęli 29-letni Stefan Hofman, jego żona Natalia, Robert Rygier, Emil Bersztajn i Józefa Olpińska, którym akt oskarżenia zarzuca, że w dniu 13 maja r. b. udali się do sklepu kapeluszy przy ulicy Nowomiejskiej 28 i tam korzystając z nieuwagi subiekta skradli 3 kapelusze.

Za kradzież tą została zatrzymana jedynie Natalia Hofman, której odebrano skradziony towar, zaś reszta zdołała uciec.

Następnego dnia reszta złodziei udała się do takiegoż sklepu przy ulicy Nowomiejskiej 1, gdzie skradli 6 kapeluszy, jednakże zostali na skutek wszczętego alarmu przez właściciela zatrzymani.

Po rozpatrzeniu sprawy i udowodnieniu winy skazano Bersztajna na 11 miesięcy więzienia, Bergierę na 7 miesięcy więzienia, Hofmana na 4 miesiące więzienia i Natalję Hofman na 1 miesiąc więzienia zaś Olpińską na 1 miesiąc więzienia. (p)

Rutynowany

buchalter-bilansista

poszukiwany

oferty z podaniem życiorysu i warunków należy składać do administracji „Hasła” sub. „Tatra”

Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Naprawa źródeł! Magnosowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447

Dwoje dzieci znalazło śmierć pod kołami tramwajów

W dniu wczorajszym pogotwie ratunkowe wezwane zostało do dwóch śmiertelnych wypadków przejechań dzieci przez tramwaje.

Pierwszy wypadek miał miejsce przy ulicy Nowomiejskiej 27, gdzie pod kołami tramwaju znalazła straszną śmierć 4-letnia dziewczynka.

W momencie, gdy tramwaj linii Nr. 9, dążący w stronę Bałuckiego Rynku przejeżdżał koło domu przy ulicy Nowomiejskiej 27, przez jezdnię usiłowała przebiec 4-letnia Genia Ajzykiewicz, zamieszkała przy ulicy Drewnowskiej 32.

W chwili gdy dziewczynka potknęła się o szyny i upadła, nadjechał tramwaj linii Nr. 9, prowadzony przez motorniczego Władysława Kamińskiego.

Okrzyk przerażenia wydarł się z ust mimowolnych świadków wypadku, gdy dziewczynka zniknęła pod deską ochronną.

Mimo puszczania w ruch hamulca mechanicznego, motorniczemu nie udało się zatrzymać tramwaju w miejscu.

Dopiero po przejechaniu jeszcze 15 metrów, Kamińskiemu udało się wagon zahamować.

Przy pomocy służby tramwajowej, udało się z pod kół wydobyć zmasakrowane ciało dziecka z odciętymi nóżkami i głową.

Trupa przewieziono do sekcji, zaś rodzicom policja spisała protokół za puszczanie dziecka na podwórze bez opieki.

* * *

Około godziny 5-ej popołudniu drugi wypadek śmiertelny przejechań przez tramwaj dziecka, miał miejsce przy ulicy Piotrkowskiej 30.

W chwili gdy tramwaj linii 5 dążący w stronę Bałuckiego Rynku zbliżał się do przystanku tramwajowego przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielińskiej, przez jezdnię usiłował przebiec na drugą stronę ulicy

8-letni Jurek Karo, syn sekretarza żydowskiego gimnazjum, zamieszkały przy ulicy Magistrackiej 14.

Nim motorniczemu udało się tramwaj zatrzymać w miejscu, chłopak znikł już pod deską ochronną.

Przy pomocy przechodniów, udało się obsłudze tramwaju wagon podważyć i wydobyć z pod kół pokrwawionego chłopca.

Przechodząc ulicą p. Henryk Koduński schwył dziecko na ręce i pobięł z nim do bramy przy ulicy Piotrkowskiej 30, gdzie mieszka lekarz.

Chłopczyk zdążywszy zaledwie wyszeptać „Mamo”, zmarł na rękach jego. Świadkami strasznego wypadku byli rodzice chłopca, którzy razem z nim szli z wizytą do swych rodziców, zamieszkałych przy ulicy Piłsudskiego 49.

Na widok przejeżdżającego tramwaju pp. Karo zatrzymali się, natomiast synek wyrwał się z rąk matki, usiłując przebiec na drugą stronę ulicy.

Na widok wydobytego z pod kół tramwaju pokrwawionego ciała syna, pani Karo straciła przytomność. (p)

Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne

Już w ubiegłym roku urządziła „Samopomoc Kol.” przy państw. gimn. im. M. Kopernika poraz pierwszy w Łodzi zawody sportowe na terenie międzyszkolnym.

Zaszczytne i cenne nagrody w postaci srebrnych pucharów przechodnich zdobyły wtedy: gimn. im. Piłsudskiego i gimn. p. Sobolewskiej - Konopczyńskiej; dowodzi to o wysokim stanowisku sportowym w tej pomienionej szkole, które z pośród wielu współzawodzących się wyniosły zwycięstwo. I obecnie, bo już 28 b. m. odbędą się na boisku D. O. K. IV. (półfinały w siatkówkę i koszykówkę dn. 27 b. m. o godz. 15 na boisku gimn. Kopernika) wal-

ki o zajęcie względnie utrzymanie pierwsze go miejsca. A trudne to będzie zadanie, gdyż pretendenci do tego tytułu zgłosiło się wielu.

„Samopomoc Kol.” przy gimn. im. M. Kopernika, urządzając tego rodzaju imprezę, ma na względzie myśl o stworzeniu międzyszkolnego koła sportowego i daje hasło do zespolenia i ześrodkowania pracy sportowej w gimnazjach. Wtedy usiłowania i dążności będą szły w jednym kierunku i po jednym torze. Wspólne zjednoczenie się da zapewne wspaniałe wyniki.

Oby ten zew nie przebrzmiał bez echa!

Łódź przed wyborami do Sejmu i Senatu

Ruch przedwyborczy na prowincji

W dniu onegdajszym odbyło się w Piotrkowie wspólne zebranie N. P. R-lewicy, Polskich Związków Zawodowych i Związku Majstrów Fabrycznych. Na zebraniu tem uchwalono wystąpić wspólnie przy nadchodzących wyborach do ciał parlamentarnych, występując jako Bezpartyjny Narodowo - Robotniczy Komitet Wyborczy na Piotrków, Bełchatów, Brzeziny i Tomaszów Mazowiecki.

Działalność wspomnianej grupy ma być ściśle powiązana z działalnością B.B.W.R. (s)

Sjonistyczny blok wyborczy

W przyszłym tygodniu odbędą się dwa posiedzenia sjonistycznego bloku wyborczego: komitetu plenarnego i egzekutywy.

Na posiedzeniach tych omawiana będzie sprawa ewentualnego przystąpienia do bloku dwóch organizacji gospodarczych-rzemieślniczych i kupieckich. (b)

Blok lewicy robotniczej

Onegdaj do późnej nocy obradował kartel związków ZZP. przy ul. Gdańskiej 40 nad sprawami wyborczymi.

Po naradzie uchwalono przystąpić do wyborów z własną listą p. n. „Kartel związków ZZP. blok lewicy robotniczej”.

Wyłoniono trzy sekcje: techniczną, agitacyjną i finansową, oraz upoważniono zarząd do pertraktacji z organizacjami, które już zgłosiły akces i z temi, które zgłoszą swe przystąpienie do bloku. (b)

Narady w Chrz. Dem.

Od paru dni trwają ciągle narady w chrześcijańskiej demokracji i związkach chrześcijańskich nad sprawami wyborczymi.

W toku dyskusji znajdują się sprawy przyłączeń polskich organizacji rzemieślniczych i kupieckich.

W przyszłym tygodniu odbędą się pierwsze wiece Ch. D. na terenie Łodzi i województwa łódzkiego. (b)

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1912-ym roku

Dzisiaj, w czwartek, dnia 25 września 1930 r. do rejestracji w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (Piotrkowska 212), w godzinach od 8-ej rano do 15-ej winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1912 roku, zamieszkałi na terenie V-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

L. L. M. N. O. P.

i zamieszkałi na terenie XIV-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A. B. C. D. E. F. G.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, winien być zameldowany w Łodzi i posiadać:

1) dowód osobisty w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

2) świadectwa szkolne.

Rzemieślnicy, prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe.

Do rejestracji winni się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące

wylegitymować się ważnym dokumentem o przynależności państwowej obcej.

Obywatele polscy przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, winni zgłosić się do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia — powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko pani matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania, dokładny adres w miejscu pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, zawód względnie zatrudnienie, wykształcenie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innym wojsku lub formacji wojskowej oraz ewentualne ułomności lub wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i jutro przedstawienia zawieszono.

„SPÓR O SIERŻANTA GRYSZĘ”

W sobotę pierwsza premiera sezonu, główna sztuka Arnolda Zweiga „Spór o sierżanta Griszę”.

PIERWSZA W SEZONIE POPÓŁDNIOWKA

„KRAKOWIACY I GÓRALE”.

Przebiegłe widowisko stylowe Bogusławskiego-Kamińskiego dane będzie w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych.

TEATR KAMERALNY PREMIERA

„TEMPO PONAD STO”.

W sobotę na otwarcie nowego sezonu, premiera nowej komedii aktualnej Fr. Cammellera „Tempo ponad sto”.

Bilety w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

PREMIERA.

„PIŁMIENNA NOC ANTONII”

Jutro, t. j. w piątek premiera efektownej komedii współczesnej ze śpiewami i tańcami świetnego autora węgierskiego Lemgyel’ „Piłmienna noc Antonii”.

Bilety na Piotrkowskiej 74.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska Nr. 295.

W piątek, sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia nadal ciekawy melodramat w 9 odsłonach „Niewinne skazany” pod reżyserią J. Piłarskiego.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe w Sali Geyera pierwsze w tym sezonie przedstawienie dla dzieci p. t. „Zaklęty król” z baletem i śpiewami. Reżyseria J. Piłarskiego.

PIERWSZA W SEZONIE POPÓŁDNIOWKA

„EROS I PSYCHE”.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach od 75 gr. do 2 zł. 50 wspaniały poemat dramatyczny Żuławskiego „Eros i Psyche”.

OTWARCIE SEZONU W „CASINIE”.

„PODCIĘTE SKRZYDŁA”.

„Casino” rozpoczęło sezon zimowy jednym z najwspanialszych arcydzieł filmowych, wielkim dziełem kinowym obrazem lotniczym pod tyt. „Podcięte skrzydła”, ilustrującym najwspanialsze widowisko walki napowietrznej — pamiętny historyczny fakt ataku zeppelinów na Londyn.

„Podcięte skrzydła” przewyższają znakomicie wszystkie dotychczas oglądane filmy tego typu, stoją na znacznie wyższym poziomie artystycznym, a niżeli np. „Skrzydłata flota” z Romanem Nowarow.

Technicznie realizacja wydobyla z bombardowania i z walki z zeppelinami maksimum efektu.

Zdjęcia napowietrzne są niezrównane, synchronizacja wielorakiego łoskotu maszyn — doskonała.

John Garrick w roli młodego oficera angielskiego, fałszywie „odejrzanego o ichorstwo”, który rehabilituje się atakując wielki zeppelin niemiecki, zdobył sympatie publiczności łódzkiej.

Pod niebiosami rozgrywa się wspaniała walka pomiędzy młodym lotnikiem i brutalnym wrogiem. Zestrzelenie zeppelinu i bombardowanie Londynu dostarcza emocyj dotychczas jeszcze nieprzeżytych.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Piątek, dnia 26 września 1930 r.

11.58-12.05. Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie 12.05-13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15-13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20-14.15. Przerwa. 14.15-17.10. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.10-17.25. Komun-Zjednocz. Polsk. Zw. Śpiewaczy i Muzycznych (tr. z W-wy). 17.35-18.00. Odczyt p. t. „Fotograf amator po wakacjach” — wygl. p. E. Lorenz (tr. z W-wy). 18.00-19.00. Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu tria: Józefa Janiszewskiego (wioloncz.), Stefana Rachonia (skrz.) i Stefana Skwiecińskiego (fort.). 1. Okoloi: Mała sprzeczka. 2. Mungo: Walc „Zejdźmy z drogi”. 3. Micheli: Serenada pocałunków. 4. Czajkowski: „Pieśń jesienna”. 5. Chopin-Kreisler: Mazurek. 6. Rotschtein: Tango Morenita. 7. Rymkij-Korsakow: Pieśń hinduska. 8. Nedbal: Valse triste. 9. Bemberg: Pieśń hinduska. 10. Denes: Nie płacz matczko. 11. Micheli: Czardasz Nr. 2 19.00-19.20. Rozmaitości. 19.20-19.45. Płyty gramofonowe (tr. z W-wy). 19.45-20.00. Komunikat Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00-20.18. Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 20.18-20.29.11. Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz. J. Ozimski (dyr.) i prof. Marjan Dąbrowski (fort.). 1. a. Ramesu-Mout: Suita baletowa. (Menuet; b. (Musette). c. Tambourin. d. (Ant. Dwořak: Poemat symfon. „Leśny gołębek” (Holubek); — odegra ork. 2. C. Saint-Saens: Koncert fortepianowy C-moll: a. (Allegro-moderato, b. (Allegro vivace e con brio, c. (Allegretto scherzando, c. Tempo di Minuetto, d. (Allegro vivace. 22.00-22.15. Felj. pt. „Przywrócenie do czci” wygl. p. adw. Helena Wiewiórska (tr. z W-wy). 22.15 komunikaty: or. polic. sport.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelman (Cegielińska 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37) i Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p)

Tydzień Przeciwniemiecki w Łodzi

Zarząd Łódzkiego Strzelca komunikuje, że w bieżącym tygodniu urządzi w Łodzi „Tydzień Przeciwniemiecki”. W związku z tem odbędą się we wszystkich Oddziałach Strzelca aktualne odczyty, a na ulicach miasta rozprzedaż uliczna nalepek i znaczków.

W sobotę dnia 27 b. m. o godz. 18-ej, w sali szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24 odbędzie się uroczysta akademja uroczajna deklamacyjami uroczajnymi P. T. artystek i artystów Teatrów Miejskich oraz produkcjami orkiestry uczniów Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi. Po akademji zostanie sformowany pochód ze sztandarem i orkiestrą na czele, który przejdzie ulicami: Nowo - Targową, Cegielińską i Piotrkowską, do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie zostanie złożony wieniec, uchwalone rezolucje, poczem nastąpi rozwiązanie pochodu.

Zarząd Strzelca uprasza P. T. Sympatyków Strzelca i Strzelców o jaknajliczniejszą wzięcie udziału w akademji i pochodzie.

KONCERT KAMERALNY POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI MOZARTA I SCHUBERTA.

Dzisiaj, w czwartek, 25 września o godzinie 18 odbędzie się koncert kameralny w wykonaniu skrzypka Józefa Kamińskiego, wiolonczelisty Mariana Neuteicha, oraz pianisty Ignacego Rosenbaum. W programie dwa tria: Mozarta i Schuberta.

Trio Mozarta Nr. 1 G—dur odznacza się niezwykle lekkością śpiewnością tematów oraz subtelnością i wdziękiem, właściwym całej twórczości wielkiego kompozytora.

Trio Es—dur op. 100 Schuberta cechuje w pierwszych częściach nastrojów ponury. W Allegro po stanowczym unisonowym temacie zjawiają się epizody mistyczne, następnie melodia się rozwija szerzej w przeróbce.

W drugiej części — andante con moto—rozwinął się temat w rodzaju marsza pogrzebowego. W finale—temat pogrzebowy powraca jako wspomnienie, aż w końcu, w odwróceniu majorem wprowadza nastroj zwycięskiej radości — jako odzwierciedlenie nastroju kompozytora, który go opanował przy pisaniu ostatniej części.

DOM JAKO CZYNNIK WYCHOWAWCZY

Zagadnienia wychowawcze od pewnego czasu wysunęły się na pierwszy plan zagadnień, związanych z całokształtem szkolnictwa. Zjawisko to zaobserwować łatwo nie tylko u nas, w Polsce, ale wogóle — w całym kulturalnym świecie. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że zwłaszcza w warunkach życia powojennego, które dość bezceremonialnie przewartościowało wszystkie wartości, sprawa wykształcenia już nie samych umysłów, ale przede wszystkim charakterów i dusz młodych pokoleń stała się sprawą najbardziej zasadniczą.

O ile przed wojną zwracano wyłącznie prawie uwagę na wyposażenie młodych umysłów w konieczny zasób wiedzy formalnej, przyczem stosunkowo bardzo niewiele uwagi zwracano na kształcenie dzielnych charakterów — o tyle obecnie sprawy te zostały zupełnie zasadniczo odwrócone. Dzisiaj wartość szkoły mierzy się w pierwszym rzędzie miarą jej poziomu wychowawczego. I jest to — powtarzamy — zjawisko ogólne, nie wyłącznie nasze polskie.

Do elementarnych prawd psychologicznych należy i ta prawda, że kształcenie charakteru człowieka zaczyna się bynajmniej nie w szkole, ale już daleko wcześniej, od pierwszych chwil życia ludzkiego, od chwil spędzanych w domu rodzinnym. Przysłówie o skorupce, nasikającej w bar dzo wczesnym dzieciństwie, jest stale aktualne. I dlatego też pionierzy współczesnej myśli pedagogicznej punkt ciężkości wychowania człowieka przetrzucają zupełnie słusznie ze szkoły na dom rodzinny. Nie znaczy to bynajmniej, by szkoła wolną była od zadań wychowawczych. Przeciwnie — jakżeśmy to już zaznaczyli — na szkołę dzisiaj wkłada się wielki obowiązek wychowawczy. Ale nie mniejszy obowiązek tego rodzaju ciąży i na domu rodzinnym, jako na czynniku wychowawczym pierwszorzędno znaczenia.

W okresie wakacyjnym, w sierpniu, odbył się w Liège IV-ty międzynarodowy Kongres wychowania rodzinnego, którego obrady toczyły się właśnie dookoła omawianych tu przez nas zagadnień. Przedstawiciele czterdziestu kilku państw i narodowości zastanawiali się nad kwestją należytego ujęcia i postawienia sprawy wychowania domowego. Niektóre z myśli przewodnich, podkreślonych na Kongresie, zasługują na to, by je nie tylko zanotować, ale i zapamiętać. Są to do pewnego stopnia „złote myśli” wychowawcze.

Przedewszystkiem stanął Kongres na tem stanowisku, że, chcąc kształcić innych — trzeba kształcić się ciągle samemu. Dotyczy to właśnie rodziców jako tych, którzy dają podstawy wychowawcze przyszłemu obywatelowi kraju. A więc obowiązkiem rodziców — zdaniem Kongresu — jest dookształcanie się w kierunku poznawania zasad najnowszej psychologii, zwłaszcza psychologii wieku dziecięcego. Organizacje rodzicielskie takie cele powinny mieć na widoku. A potem szereg dalszych wskazań dla rodziców.

A więc. (Przytaczamy tu tylko niektóre bardziej charakterystyczne i cenne). „Poznać dokładnie prawa dziedziczności, by nie wymagać od dziecka więcej, niż ono dać jest w stanie”. „Umieć poświęcić swoje własne JA dla uszanowania JA dziecięcego”. Mówić zawsze prawdę. Być cierpliwym. Wiedzieć, czego się wymaga i wymagać zawsze z dobrocią i uśmiechem. Kochać swe dzieci dla nich samych, a nie dla siebie. Umieć wzbudzić dla siebie miłość i szacunek, by być

stuchanym. Umieć wzbudzić bezgranicznie zaufanie. Chcieć dobra dziecka dla niego, nie dla siebie. Być grzecznym w stosunku do dziecka, aby i ono grzecznym było. I tak dalej.

Wymienione tu przez nas wskazania

Kongresu, obowiązujące rodziców, jako pierwszych wychowawców dziecka, stanowią istotnie fundamenty, na których potem dopiero może budować charakter szkoły. I tylko ta wspólna, świadoma swoich celów i dróg do tego celu prowadzących,

praca pomiędzy domem i szkołą może dać pożądane rezultaty. Bez tej pomocy ze strony domu rodzinnego wysiłki szkoły zmierzające w kierunku wychowawczym, nie dadzą takich wyników, jakie dać powinny. K. P.

Życie w szkole sowieckiej

Na marginesie wystawy pedagogicznej w Tallinie

W tych dniach w Tallinie urządzono wystawę pedagogiczną, na której wśród licznych ekspozycji estońskich są rzeczy, przysłane z Leningradu, ilustrujące życie i pracę w 98 szkole sowieckiej, mającej zupełnie odrębny charakter od życia szkół zachodnich. Wśród ekspozycji są zeszyty uczące się młodzieży sowieckiej, spisy tematów do zadań, protokoły zebrań uczniów, które w szkołach sowieckich odbywają się regularnie i które są tak charakterystyczne dla szkoły sowieckiej.

Prace uczni zrobione są pilnie i umiejętnie. Lecz oto kilka zadań w języku rosyjskim w 8 klasie: „Burżuazyjna literatura w epoce wzrostu handlowo-przemysłowego kapitalizmu”, „Wiesz po państwie w czasie wojny obywatelskiej”, „Przestępstwo i kara” według Dostojewskiego.

Życie szkoły najwyraźniej się odbiło na księdze protokołów, grubej, w oprawie rozdziałów, szcze-

gółowo rejestrującej życie uczącej się młodzieży.

Protokoły piszą się w formie następującej: „słuchali”, „postanowili”. Na posiedzeniu następnem uchwała się protokół posiedzenia poprzedniego. W pierwszych protokołach pisze się o organizacji klasy: wybory do zarządu i wybory przedstawicieli do komisji — oświatowej, sanitarnej, naukowej, awiacyjno-chemicznej itd. Szereg komisji obiera się przez uczących się w związku z jakimikolwiek zbliżającymi się uroczystościami dla, których potrzebne są odpowiednie przygotowania. Rozdziałem następnym w księdze jest życie powszednie. Wybiera się dyżurujących w klasie, do wymiatania i mycia podłogi, do pilnowania odzieży w przedpokoju itd. Na posiedzeniach czyta się sprawozdania o wieczorach „Ku czci paryskiej komuny”, „Na korzyść floty wojkowej” i t. p.

W protokołach czytamy: „przyjęto do wiadomości zakaz palenia w szkole”.

„Wypełniliśmy kwestionariusze o używaniu napojów spirytusowych”.

Omawia się nawet instrukcję „nakaz” uczni delegatom do rady miasta. Poleca się im starać o podniesienie ilości stypendjów i zniżkowej jazdy w tramwajach, o przyjęcie do szkoły większej ilości uczącej się młodzieży i o założenie bursy dla mieszkających poza miastem i t. p.

Protokoły podają: „W ustępach chłopów na ścianach znaleziono nieprzystojne napisy”. Klasa uchwała następującą rezolucję: „Z tem trzeba walczyć”.

Protokół nr. 24 wykazuje szereg ciekawych kwestyj, dotyczących książek i stosunku dzieci do książek. Na pytanie: „Na jakie tematy należy pisać książki dla dzieci” daje się odpowiedź: „życie dziecięce”, „życie amerykańskich i wogóle obcych robotników”, „o wynikach współczesnej fizyki”. Na pytanie: „Jakie książki są nudne” odpowiedź brzmi: „Bardzo nudnie opisano wojnę obywatelską”. W innym miejscu podaje się przyczyny nielicznego uczęszczania młodzieży na uroczystości dziecięce: „program wieczoru - nudny”, „brakuje czasu”.

Każda szkoła sowiecka ma gazetę ścienną. Na jednej z takich gazet ukazały się anonimowe dopiski. Protokół zaznacza, iż tego rodzaju dopiski są „nie-dopuszczalne”.

Wogóle w książce tej występuje na jaw zupełnie odrębne życie szkół sowieckich. R. K.

Warszawski Skład Futer G. Ofengenden

1 Zawadzka 1, tel. 191-05

poleca wielki wybór futer po cenach hurtowych.

722

O szkoły zawodowe i warsztaty dla dzieci mało zdolnych

Wśród tak bardzo licznych niestety u nas rzesz żebrzących znajduje się wielu osobników niedorozwiniętych umysłowo.

Jednostki te, nie będąc zupełnymi kretynami, ale mając zmniejszoną inteligencję przy odpowiednim systemie wychowania mogłyby się nauczyć jakiegoś rzemiosła i zamiast pasożytować — stać się użytecznymi pracownikami.

W wielu miastach na Zachodzie Europy np. w Hamburgu istnieją olbrzymie warsztaty dla mało zdolnych dzieci, które tam zdobywają możność wykonywania pracy zawodowej.

W Polsce mamy cały szereg szkół ogólno-kształcących dla dzieci zacofanych umysłowo.

Jakieś tysiąc kilkaset dzieci opuszcza rocznie oddziały szkół specjalnych, ale potem niema warsztatów, w których wychowankowie tych szkół specjalnych mogliby wyuczyć się jakiejś chlebiodajnej pracy.

Żaden majster, żaden rzemieślnik nie chce przyjąć na praktykę dziecka mało zdolnego. Rzecz jasna i zrozumiała i niepodobna z tego czynić zarzutu, ale co począć z biedakami o zmniejszonej inteligencji?

Dopiero stworzenie szkół zawodowych i warsztatów dla dzieci mało zdolnych może ulżyć doli jednostek upośledzonych przez los, odciążając jednocześnie społeczeństwo z obowiązku utrzymania pasożytów.

RAMON NOVARRRO

bożek płci pięknej

oczaruje wszystkich swym najlepszym arcydziełem dźwiękowym

„SKRZYDLATA FLOTA”

wkrótce w „CAPITOLU”

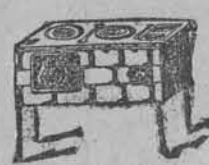
Kongres wychowania moralnego

W dn. 23 b. m. rozpoczął się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego. Kongres ma na celu zorganizowanie wszystkich bez różnicy narodowości, rasy i wyznania — pragnących współpracować w dziele wychowania moralnego. Każdy uczestnik Kongresu będzie miał zagwarantowaną absolutną swobodę w wypowiedzeniu swych poglądów na sprawę wychowania moralnego obecnych i przyszłych pokoleń.

Kongres, który trwać będzie od 23 do 28 b. m. włącznie poruszy cały szereg zagadnień, pomiędzy którymi na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia: nauczanie historii w związku z wychowaniem moralnym; rola karności i samorządu szkolnego w wychowaniu moralnym; rozmaite sposoby wychowania moralnego.

W Kongresie wezmą udział najwybitniejsi przedstawiciele współczesnej myśli pedagogicznej. Protektorat honorowy nad Kongresem objął Prezydent Republiki Francuskiej, p. Gaston Doumergue, zaś w komitecie kongresowym figurują nazwiska czołowych mężów stanu Francji z ministrami Briandem i Marraudem oraz prezydentami Senatu i Izby Deputowanych, pp. Bouissonem i Doumerem na czele.

Polska weźmie udział w Kongresie, wysyłając kilkanaście osób, interesujących się sprawą wychowania wogóle, zaś wychowania moralnego w szczególności.



Wytwórnia
Piecy i kuchenek
przenośnych nagrodzona
na wystawie Gospod. Higienicz. w Łodzi, dużym
srebrnym medalem.
„KOZMINEK”
Główna 51, tel. 175-09

HASŁO GOSPODARCZE

Pod pręgierzem gospodarczej opinii Europy

Kiedy dnia 15 kwietnia r. b. niemiecki minister wyżywienia, p. Schiele, przepraszał w parlamencie swe wnioski w sprawie podwyżki celi na wszystkie niemal produkty rolnicze, otwierając w ten sposób erę protekcyjizmu agrarnego Rzeszy, posuniętego „ad absurdum”, przewidywaliśmy, iż krok ten, nie liczący się w najmniejszej nawet mierze z interesami państw, posiadających z Niemcami stosunki handlowe, wywołać musi prąd, czy później uzasadnioną reakcję tych państw, poszkodowanych w swych najbardziej żywotnych interesach. Istotnie — oburzenie powszechne było wówczas znaczne, ale tylko Polska, widząc zrujnowanie przez podwyżki niemieckie równowagi dopiero co podpisanej w dniu 17 marca r. b. umowy gospodarczej polsko-niemieckiej, wystąpiła z protestem oficjalnym. Protest ten jednak nie zatrzymał p. Schielego na jego drodze. Po podwyżce cel przyszedł w Niemczech podwyżki premii wywozowych na zboże i mięso, pogroźki co do wypowiedzenia traktatu z Włochami, gdzie badania wykazały, że niemieckie cła na jaja, zawieszenie rokowań z Czechosłowacją (cła na chmiel...), targi z Rumunią (monopol niemiecki na kukurydzę...), odrzucenie polubownej propozycji Polski w sprawie wyrównania przez Niemcy bilansu usług i korzyści, zawartych w umowie gospodarczej polsko-niemieckiej, wreszcie — kwestia masła w rewidowanym traktacie handlowym niemiecko-finiandzkim. Protekcyjizm agrarny p. Schielego był nieublagany.

Konferencja rolnicza w Warszawie, nie będąc w zasadzie skierowana przeciwko Niemcom, ubocznie posiadała jako jeden z swych motywów dojścia do skutku tę właśnie politykę ostrego protekcyjizmu agrarnego, prowadzoną z uporem przez p. Schielego. Minister Madgearu, mówiąc na końcowym posiedzeniu konferencji o „Hochprotektionismus”, stosowanym przez niektóre państwa w dziedzinie rolniczej, nie darował sobie niemieckiego wyrażenia fachowego... Cała niemal prasa niemiecka przed i po konferencji warszawskiej oskarżała Polskę o jakieś polityczne cele „hegemonji” w Europie wschodniej. Jeden będał tylko socjaldemokratyczny „Vorwärts” wraz z „Vossische Ztg.” słusznie twierdziły, iż, jeśli konferencja ma jakieś cele zewnętrzno-polityczne, to jest niemiecka reakcja na politykę p. Schielego. Brutalny szowinizm gospodarczy rządu p. Brueninga stał się bodźcem do porozumienia się poszkodowanych.

Okazuje się jednak, iż konferencja warszawska bynajmniej nie jest jedynym dowodem reakcji przeciwnieckiej w Europie, gdyż ostatnie obrady zgrupowania Ligi w Genewie przyniosły nam nowy jej przejaw.

Wystąpiły na widownię kraje skandynawskie wraz z Holandją i Finlandją. Rzecz idzie właściwie o pozornie drobną sprawę — masła w fińladzko-niemieckim traktacie. Agrariusze pruscy jeszcze niezadowoleni z podwyżki cła na masło z 27,5 mk. do 100 kg. do 50 mk. pragną wyrubować cło do 80 marek. Finlandja jednak zastrzegła sobie w rewidowanym traktacie, iż godzi się na „rozwiązanie” (zrzeczenie się stabilizacji) stawki na masło w wysokości 27,5 mk. tylko pod tym warunkiem, aby Niemcy dali jej taką stabilizację swego nowego cła, t. j. poziomowi 50 mk. W tym przypadku jednak żądania agrariuszów o cło 80 mk. nie mogłyby być zaspokojone. W rezultacie Niemcy dla „przekupienia” Finlandji zgodziły się na to, aby w razie podniesienia niemieckiego cła od masła Finlandja korzystała w Niemczech z „kontyngentu celnego” w wysokości 300 tys. kwintali po dawnym cło 50 mk. Innymi słowy, gdyby nawet Niemcy cło podniosły na 80 mk., Finlan-

dja mogłaby przywozić nadal do wysokości 300 tys. kwintali masło po cło dawnym.

Cóż z tego wynika? Spór z Finlandją wprawdzie załagodzony chwilowo, ale leżąc to głośno krzyknęły

Dania i Holandia. Dlaczego? Bo „kontyngent celny” podpada pod postanowienia klauzuli największego uprzywilejowania, ale tylko w rozmiarach własnych. Tak więc Dania, wywożąca masła dziesięć razy więcej od Finlandji

i Holandia, której wywóz jest czterokrotnie większy, miałyby prawo do przywozu po niższym cło tylko tej ilości, jaka była udzieleną Finlandji, t. j. 300 tys. kwintali. To, co wystarcza aż nadto dla Finlandji (wywozi ona obecnie ok. 140 tys. kwintali masła, a więc nie wykorzystuje nawet owych przyznanych 300 tys. kwintali) jest za mało dla Holandji, w wożące przeszło pół miliona kwintali, lub, tembardziej, dla Danji, której wywóz znacznie przekracza milion. Zgadza się, że w Danji, gdzie już przy analogicznym „kontyngencie celnym”, udzielonym rok temu przez Niemcy Szwecji na przywóz bydła rogatego, odzywały się głosy antyniemieckie, powstało przy „kwestji masła” wielkie oburzenie. Holandia stanęła przy boku Danji, kraje skandynawskie zaś i Finlandja poparły to stanowisko (jakkolwiek zarówno Szwecja, jak i Finlandja wyszły na układach z Niemcami jeszcze nienajgorzej). Ale — okazuje się — nie chodzi już tutaj o doraźne korzyści, lecz o niebystwałe zamieszanie, jakie wprowadza protekcyjizm niemiecki, różniczkując wszelkimi siłami „per fas et nefas” pomiędzy dostawcami produktów rolniczych Niemiec

I oto, jako rezultat widomy nastrojów na północy Europy, złożono na zgrupowaniu Ligi w Genewie wniosek pięciu państw tej strefy Europy, żądający interwencji w dziedzinie zachodzących ostatnio przypadków naruszania klauzuli największego uprzywilejowania. Ktośby wątpił o tem, kogo wnioskodawcy mają tutaj na myśli, temu holenderski minister spraw zagranicznych, p. Belaerts van Bloekland, wyjaśnił zagadkę tę szczegółowo, mówiąc z przekąsem o „niektórych państwach”, starających się o rewizję traktatu wersalskiego na podstawie art. 19 statutu Ligi, a które lepiej by zrobili, gdyby przedewszystkiem zrewidowały swój własny nacjonalizm i protekcyjizm gospodarczy...

Tak więc polityka p. Schielego zbiera swe owoce. Na wschodzie od Niemiec konferencja warszawska cementuje opór państw Europy środkowo-wschodniej — na północy powstaje blok skandynawski, pragnący wespół z Holandją i Finlandją położyć raz kres nieznośnym mactwom Niemiec w dziedzinie polityki traktatowej.

Niemcy stanęły pod pręgierzem gospodarczej opinii Europy.

Stan uruchomienia

w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

Stan uruchomienia w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem od dnia 1 do 7 września r. b. przedstawiał się następująco:

Przemysł bawełniany: 6 dni w tygodniu pracowało 28 fabryk, które zatrudniały 33,262 robotników, 5 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk o zatrudnieniu 8,780 robotników, 4 dni — pracowało 6 fabryk, które zatrudniały 3,063 robotników, 3 dni — 1 fabryka, zatrudniająca 634 robotników, z urlopów zaś w tym okresie korzystało 518 robotników. Ogółem

przemysł bawełniany w omawianym okresie zatrudniał robotników — 51,254.

W przemyśle wełnianym: przemysł wełniany w okresie od dnia 1 do 7 września r. b. zatrudniał ogółem 14,250 robotników, a mianowicie 6 dni w tygodniu pracowało 233 fabryki, które zatrudniały 13,531 robotników, 5 dni w tygodniu — 2 fabryki o zatrudnieniu 370 robotników, 4 dni — 1 fabryka która zatrudniała 297 robotników, nieczynnych wogóle było 5 fabryk, z urlopów zaś korzystało 52 robotników. (ag)

—000—

Towar komitenta a prawo sekwestru

Starania o nowelizację ustawy o podatku przemysłowym

Swego czasu Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń zawarł taką interpretację art. 92 ustawy o podatku przemysłowym, że uiszczenie tego podatku obciąża wszelki majątek ruchomy, znajdujący się w przedsiębiorstwie, chociażby niektóre przedmioty należały do osób trzecich.

Interpretacja ta wywołała niepokój w sferach handlowo-przemysłowych, które dowodzą, że odbić się to może dotkliwie na stosunkach handlowych z zagranicą. Komitet zagraniczny nie ma bowiem w tych warunkach pewności, że towar nadesłany do Polski nie będzie sekwestrowany za długi komitanta.

Izba handlowo-przemysłowa w War-

szawie zwróciła się w tej sprawie do ministra skarbu, prosząc o uregulowanie sprawy egzekucji w tym sensie, by majątku osób trzecich nie sekwestrowano. Na wypadek, gdyby, podobne zarządzenie było niemożliwe, izba prosi o spowodowanie wydania dekretu, któryby znówelizował odpowiednio ustawę o podatku przemysłowym.

Izba przemysłowa w Gdańsku nie omisszała wykorzystywać wspomnianej wyżej interpretacji ustawy dla swych celów a na szkodę Polski, rozsyłając zawiadomienia do Niemiec i Angli, że komitet zagraniczny w Polsce, w przeciwieństwie do Gdańska, nie może być spokojny o swój towar.

—000—

Upadłości i nadzory

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W maju r. b. wpłynęło podanie do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi firmy „Lando i Dykerman”, wyrób i sprzedaż chustek z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 5 o udzielenie odroczenia wypłat.

Sąd udzielił firmie „Lando i Dykerman” odroczenia wypłat na przeciąg sześciu miesięcy, poczynając od dnia 1 lipca r. b.

Na poprzedniej sesji Wydziału Handlowego rozważano było podanie adwokata Glattera, pełnomocnika nadzorowanej firmy, o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, w którym nadmieniał, iż, jak wynika z sprawozdań nadzorców sądowego, przewidywania firmy co do całkowitej spłaty długów zawiodły z powodu trwającej w dalszym ciągu niekorzystnej koniunktury. Wskutek stałej niżki cen surowców i towarów, kapitał firmy znacznie się zmniejszył.

Obecna sytuacja przyczyniła się również do tego, że wyjątkowo utrudnione jest inkasowanie należności z otwartych rachunków i weksli protestowanych, co zmusiło firmę do przeprowadzenia regulacji ze swoimi dłużnikami.

W tym stanie rzeczy firma przewiduje niemożność zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli. W propozycjach układowych przedstawiała następujące warunki: równomierne zmniejszenie dla wszystkich wierzycieli sum długów o 30 proc., spłata zmniejszonych długów w przeciągu dwóch lat w czterech równych ratach, przyczem pierwsza rata płatną będzie po upływie 9 miesięcy, druga 15, trzecia 20 miesięcy i czwarta rata po upływie 24 miesięcy od czasu uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sąd otworzył postępowanie układowe.

G I E L D A

Warszawa, 24-go września.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 8,94 i pół
Franki franc. 35,03.

DEWIZY

Belgia 124,40
Gdańsk 173,39
Kopenhaga 238,80
Londyn 43,36
Nowy Jork 8,912
Paryż 35,03
Praga 26,27 i pół
Szwajcaria 173,03
Wiedeń 125,93.

PAPIERY PROCENTOWE:

4 proc. pożycz. inwestycyjna 110,50; 5 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 57,50; 5 proc. konwersyjna 55,65 — 55,50; 8 proc. L Z Banku gosp. kraj. 94,00 (161,68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.); 8 proc. L Z Banku rolnego 94,00 (161,68); 7 proc. L Z Banku rolnego 83,25 (w proc.); 5 proc. L Z Warszawy 56,00; 8 proc. L Z Warszawy 73,50 — 73,25 — 73,50; 8 proc. m. Piotrkowa 64,50; 10 proc. m. Siedlec 78,00.

AKCJE:

B. Polski 166,00 — 165,00; B. zachodni 72,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 30,00; Lilpop 25,00.

Coraz większe obroty

Polski z Rosją

Wywóz „Polrosu” 3-krotnie większy od przywozu

Pod przewodnictwem p. A. Wierzbickiego odbyło się walne zgromadzenie udziałowców polskiego Towarzystwa handlu z Rosją „Polros”. Ze sprawozdania zarządu wynika, że obrót towarowy między Polską a Rosją w ramach działalności towarzystwa począwszy od r. 1926, stale wzrasta.

W roku gospodarczym 1928 — 29 eksport z Polski do Rosji osiągnął wartość 1.750 tys. dol., a eksport z Rosji do Polski w tymże czasie za pośrednictwem „Sowpoltorgu” — tylko 616 tys. dol.

W r. gospodarczym 1929 — 30 wartość przewidywanego eksportu z Polski do Rosji, osiągnąć ma 2.200 tys. dol.

Polska eksportuje do Rosji: przedzę wełnianą, jedwabną, cynk, ołów, armaturę, obrabiarki, chemikalia, węgiel, nawozy sztuczne i różne drobne artykuły. Do Polski eksportuje Rosja sowiecka: tytoń, magnezyt i inne produkty górnicze, grzyby, nasiona, trawy lecznicze, antyki i różne drobne artykuły.

—000—

KINO-TEATR RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś! Od wtorku, dnia 23 do poniedziałku dn. 29 września 1930 r. Dziś!

„Gdy kobieta się zapomni”

Najwspanialsze arcydzieło najnowszej produkcji francuskiej. Film ten to tragedia niezrozumianej, staczającej się kobiety. Posiada akcję pełną dramatycznego napięcia, wzrastającego z minuty na minutę. Jest dosadnym obrazem obyczajowym naszych czasów. Obnaża dzisiejsze małżeństwo zrywając z niego maskę z całą bezwzględnością. Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa.

W rolach głównych:
MARJA JACOBINI — FRANK LEDERER — HELENA HALLIER.

? ? ?

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Do akt Nr. 2226—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Rozenbluma i składających się z materiału łokciowego, oszacowanego na sumę zł. 869.

Łódź, dnia 22 września 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt Nr. 2225—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Rozenbluma i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1030.

Łódź, dnia 22 września 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt Nr. 2228—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Rozenbluma i składających się z towarów, oszacowanych na sumę zł. 2120.

Łódź, dnia 22 września 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt Nr. 2227—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Rozenbluma i składających się z różnych towarów, oszacowanych na sumę zł. 2360.

Łódź, dnia 22 września 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

DŹWIKOWE

Grand-Kino

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!
Pierwszy polski film dźwiękowy, 100 proc., mówiony, wytwórni zagraniczne „Paramount” p. t.

„TAJEMNICA LEKARZA”

pg. scenariusza Jamesa Barriego, dykt. Włodzimierza Perzyńskiego. Zdjęć dokonano na aparatach systemu „Western Electric”. — W rolach głównych: najwybitniejsi artyści teatrów stołecznych Marja Górczyńska, Kazimierz Junosza Stępcowski, Ludwik Sol-ski i Zbyszko Sawan.

Dwa nadprogramy: Fleischera „Zabawki” i dźwięk. tyg. „Paramounta”

Początek seansów w dni powszednie od godz. 4-ej, ostatni 10.15 wieczór w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w pol. ostatni seans o godz. 10.15 wiecz. Ceny miejsc na porankach niższe. Passepantout prócz urzędowych ora bilety wolnego wejścia nieważne.

DŹWIKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

Wielki film obyczajowy podług powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ. — Dramat wszystkich czasów! Rzeczywistość doby obecnej! Pierwszy film polski w którym zastosowano zdobycze techniki zagranicznej!

Moralność Pani Dulskiej

W rolach głównych:

DELA LIPińska, ZOFJA BATYCKA, LUDWIK FRITSCHKE, TADEUSZ WESOŁOWSKI.

Następny program: „CZTERY PIÓRA”

Początek w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,

KINO-TEATR

201

LUNA

OSTATNIE DNI!

Uroczyste otwarcie sezonu zimowego rewelacyjnym przebojem produkcji krajowej.

Reprezentacyjny film naszego repertuaru, wywołujący wszędzie entuzjazm widzów. Realizacja K. Meglickiego

HALKA

na tle nieśmiertel. opery St. Moniuszki

Role główne odgrywają:

Zorika Szymańska, Helena Zahorska, Zofia Linderfówna i Harry Cort

Ilustracja muzyczna i śpiewna oparta na operze Moniuszki w wykonaniu wielkiej orkiestry symfon. pod kier. L. Kantora oraz solistów i chóru pod dyr. Teodora Rydera

Początek o godzinie 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz. Ceny miejsc niepodwyższone. Passepantout, prócz urzędowych oraz bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne podczas całego czasu demonstracji powyższego filmu.

KINO-TEATR CORSO

Muzyka pod kier. p. Białkiewicza.

Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej po pol. W soboty, niedziele i święta wyznania Mojżeszowego od godz. 12-ej. Ceny miejsc na pierwsze seanse znacznie niższe.

Dziś i dni następnych! Wielki przeboj sezonu w podwójnym programie p. t.

„Tajemnica chińskiej dzielnicy”

Dramat sensacyjny w 16 akt. W roli gł. JOE BONOMO największy siłacz świata ze swą niezrównaną partnerką RUTH HYATT

I „Tajemniczy dom”. Tajemnica wyrobu sztucznych brylantów. Walka z bandytami o zdobycie tajemnicy. JOE BONOMO — jako obrońca. „Śmiertelny Skok” W niewoli u bandytów, ucieczka. Joe Bonomo jako oswobodziciel. Frapująca treść! Szalone tempo gry. Nadzwyczajna akcja! Oto walory tego przeboju filmowego.

TAJEMNICA PUSZCZY

Wielki film egzotyczny w 10 aktach.

Nieznane tajniki czarnego łądu. Egzotyczna fauna. Tajemnicze ludy.

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

DZIŚ PORAZ OSTATNI!

Wielki superfilm dźwiękowy produkcji „UFA” genialne arcydzieło reżysera JOE MAY p. t.

Tragedja Kochanków

wg. znakomitej powieści „Der unsterbliche Lump”

Role główne kreują: Liana Haid, Gustaw Fröhlich, H. A. Schlettow Stronę muzyczno-wokalną opracował osobiście Ralph Benatzky, kompozytor wszechświatowej sławy.

Miedzy in. odśpiewane będą dwa najnowsze przeboje: 1. Pozwól mi ująć twą dłoń. 2. Tęczy piękna pani...

PONADTO: Nadprogram mówiony w całości po polsku.

Passepantouts i bilety wolnych wejść nieważne.—Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc na wszystkie seanse

Do akt Nr. 2861—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Pakuły i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2160.

Łódź, dnia 20 września 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2863—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Mielczarskiej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Józefa Rogozińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 610.

Łódź, dnia 20 września 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2820—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Górnej Nr. 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka i Józefy małż. Starczewskich i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 970.

Łódź, dnia 19 września 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2585—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Starka i składających się z mebli, maszyn, desek i innych, oszacowanych na sumę zł. 3985.

Łódź, dnia 15 września 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt Nr. 1167—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 41a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Lajba i L. Szyperów i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 2105.

Łódź, dnia 12 września 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt Nr. 2573—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piłsudskiego Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Joskowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 400.

Łódź, dnia 10 września 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

DŹWIKOWY TEATR ŚWIETLYNY CASINO

Dziś i dni następnych

Wielki film dźwiękowy Foxa p. t.

PODCIĘTE SKRZYDŁA

W rolach głównych:

Helena Chandler i John Garrick

Walka i zwycięstwo młodej pary kochanków. Nocny atak Zeppelinów na Londyn. Walka w powietrzu. Krzyk rozpaczliwy milionowego miasta.

PONADTO:

RAQUEL MELLER

odśpiewa piosenki hiszpańskie między innymi: Kolysankę i Kochankę Torreira

Passepantout prócz urzędowych i bilety wolnego wejścia nieważne aż do odwołania.—Początek seansów o godz. 4.30, 6-ej, 8-ej i 10-ej, w soboty i niedziele poranki od 12-ej do 3-ej po cenach najniższych.

Specjalny ocet do marynat Gustawa Keilicha

tylko Wystrzegać się podrabiania.



PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego.
Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. CENY MIEJSC:
I m. zł. 1.25, II m. 90 gr., III m. 60 gr. Początek s. cans. w dni powszednie punktualnie o g. 4, 6, 8 i 10-ej, w niedzielę i święta o g. 2, 4, 6, 8 i 10-ej wiecz.

Dla młodzieży dozwolone.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Dla młodzieży dozwolone.

Arcydzieło kinematogr. jakiego dotąd nie było. Cud techniki filmowej, najdobitniej stwierdzający nieśmiertelność niemego filmu pod tytułem:

„BIAŁE PIEKŁO”

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bżkresnych lodowców. Aktorami są tu wszyscy, poczynając od głównego bohatera, słynnego alpinisty GUSTAWA DIESLA, przepięknej Leni Riefenstahl, Ernesta Petersona znanego lotnika Udet i kończąc na górach, stońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach. NASTĘPNY PROGRAM: „KOBIEĆA”.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kieszek i gangrenę. Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarszałe ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leżn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłaki na miarę.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77. Przyjmuje od 9-13 i od 15-19.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Dyrektorowi Rapaportowi, zam. w Łodzi ul. Wólczńska 10, (front) składam publiczne podziękowanie jako Specjalistę dla ruptur za trafne i umiejętne rozpoznanie mojego cierpienia przepuklinowego i umiejętne założenie mi bandaża gumowego brzuszego na obniżenie żołądka i rupturę pępka, które to cierpienie zostało mi usunięte. Z poważaniem Dr. Józef Eldelheit, St. Redca Skarbu

Tylko krótki czas!

CYRK

K. DWORSKIEGO
Po raz pierwszy w Łodzi przy Al. Kościuszki 75

Otwarcie w piątek, dnia 26 września r.b. **sensacyjny program!**
Początek przedstawień o godz. 8,30, w sob. i niedz. 4 i 8,30. Bliższe szczegóły w afisz.

ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE

Tylko tel.

136-69

„Szybka Pomoc Krawiecka”

ul. Piotrkowska 110

(w podwórzu)

Odswieża, pierze chemicznie, farbuję

reperuje, przerabia i czuży wszelką

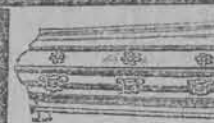
garderobę.

Po garderobę wysyłamy gościa.



814

814



814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

814

ZIMA SIĘ ZBLIŻA

Zaopatrujcie się zawnazu w resztki towarów zimowych i bieliżnianych

w KONSUMIE przy WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE

Rokicińska 55. Dojazd tramw. 10 i 16

Otrzymacie tam również po niezwykle niskich cenach ubrania sportowe, zawodowe, bieliznę damską i męską, stołową i pościelową, materiały wełniane, trykotaże, obuwie, naczynia kuchenne, towary kolonialne i t. p.

Pp. urzędnikom państwowym i komunalnym, będącym członkami kooperatyw i stowarzyszeń udziela się dogodnego kredytu.

828

Nr. sprawy Z. 150/30 r.

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący S. O. Wł. Roszkowski. Sędziowie handlowi: Kopyński i Jabłkowski, Sekretarz apl. Tuwim. Dnia 5 września 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odcroczenia wypłat firmy „Chr. A. Krauze” co do otwarcia postępowania układowego i z mocy art. 30-37 Rozp. Prez. o zapobieganiu upadłości postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego firmy „Chrystian Adolf Krauze” z wierzycielami, decyzję powyższą ogłosić w pismach „Monitorze Polskim” „Hasło Łódzkie” i „Republika”, ściągając od firmy złotych dwieście (200) na koszty ogłoszeń.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność Sekretarz (—) A. Bińkowski.

Odpis.

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgia szczęk, jamy

ustnej i plastyka

regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-29

przyjmuje od 3-7 pp.

Kotły parowe

Specjalnie dla małych zakładów Przemysłowych jak: pralnie, prasownie, zakłady wulkanizacji, farb, garderoby i t. d. dostarcza 756

Inż. Z. Rydzewski

ŁÓDŹ, Gdańska 106, tel. 20.059.

Doktor KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedzielę i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań. — Od 1-2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyncze nabyć i stałowac można na dogodnych warunkach w stolarni Miszczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielińskiej.

696

DR. MED. EDWARD REICHER

Specjalista

chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapia.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8-11 rano i 6-9 wiecz.

w niedzielę od 9-1 pp.

513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.

w niedzielę i święta 9-2 pp

od 11-12 i 2-3 pp. przy-

muje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych

moczopłciowych i skórnych

adanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

519

PORADA 3 zł.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagraniczna	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „ 1 „ „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.	
Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo	
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.	

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Zuckiewicz